

Sygn. akt I ACa 676/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 grudnia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Marzena Konsek-Bitkowska (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SO del. Paulina Asłanowicz

Protokolant: sekretarz sądowy Marta Puszkarska

po rozpoznaniu w dniu 13 grudnia 2016 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa J. B., K. M., M. M. (1), S. M. (1), H. M., M. N., L. O., R. R., M. S., D. S., J. W., D. W., E. K. i M. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - Wojewodzie (...)

o zapłatę

na skutek apelacji powodów J. B., K. M., M. M. (1), S. M. (1), H. M., M. N., L. O., M. S. i D. S.

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 7 lipca 2014 r., sygn. akt I C 286/14

**1. uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej powództwo:**

**- M. N., H. M. i M. S. o zapłatę na rzecz każdego z nich kwot po 58.575 zł (pięćdziesiąt osiem tysięcy pięćset siedemdziesiąt pięć złotych),**

**- L. O. o zapłatę kwoty 111.805 zł (sto jednaście tysięcy osiemset pięć złotych),**

**- J. B., K. M., M. M. (1) i S. M. (1) o zapłatę na rzecz każdego z nich kwot po 27.951 zł (dwadzieścia siedem tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt jeden złotych),**

**- D. S. o zapłatę kwoty 55.903 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy dziewięćset trzy złote)**

**wraz z odsetkami ustawowymi od powyższych kwot za okres od dnia 24 września 2009 r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygającej o kosztach procesu pomiędzy tymi powodami a pozwanym i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Warszawie pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego;**

**2. odrzuca apelację L. O., J. B., K. M., M. M. (1), S. M. (1) i D. S. w pozostałej części.**

Paulina Asłanowicz Marzena Konsek-Bitkowska Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 676/15

## UZASADNIENIE

W pozwie z 20 kwietnia 2009 r. powodowie J. B., K. M., M. M. (1), S. M. (1), H. M., M. N., L. O., M. R., M. S., D. S., A. W., J. W. i M. W. wnieśli o zasądzenie od Skarbu Państwa – Wojewody (...) na ich rzecz łącznie kwoty 670.830 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 września 2009 roku do dnia zapłaty, tj. na rzecz:

- 1) J. B., K. M., M. M. (1) oraz S. M. (1) kwoty po 27.951 zł,
- 2) H. M., M. N., M. S. oraz D. S. kwoty po 55.903 zł,
- 3) L. O. i M. R. kwoty po 111.805 zł,
- 4) A. W., J. W. oraz M. W. kwoty po 37.268 zł.

Powodowie domagali się odszkodowania za szkodę polegającą na niezgodnym z prawem pozbawieniu ich prawa własności nieruchomości położonej w O., obecnie stanowiącej działki nr (...) a także część działek nr (...) oraz(...), o łącznym obszarze 1713 m<sup>(2)</sup> należącej niegdyś w udziale wynoszącym 2/3 części do poprzednika prawnego powodów S. M. (2). Jako źródło szkody wskazali decyzje Wojewody (...): nr(...) z dnia 18 maja 1995 r. oraz nr(...) z dnia 30 września 1996 r., które zostały uznane za wadliwe decyzjami Wojewody (...) nr (...) i nr (...) z dnia 26 sierpnia 2008 r.

Pozwany Skarb Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów kosztów zastępstwa procesowego. Zakwestionował związek przyczynowy pomiędzy wydaniem przez Wojewodę (...) decyzji uwłaszczeniowych nr (...) z dnia 30 września 1996 r. i nr(...) z dnia 18 maja 1995 r. a szkodą. Podniósł, że w dacie wydania decyzji uwłaszczeniowych w obrocie prawnym funkcjonowała prawomocna decyzja Ministra Handlu Wewnętrznego z 21 listopada 1950 r. w sprawie zatwierdzenia protokołu zdawczo-odbiorczego przedsiębiorstwa (...) w O., z treści której wynikało, iż przedmiotowa nieruchomość w chwili wydania decyzji uwłaszczeniowych była własnością Skarbu Państwa, a zatem Wojewoda (...) zobowiązany był do uwłaszczenia przedsiębiorstwa państwowego na mocy ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. Źródłem szkody jest orzeczenie Ministra Handlu Wewnętrznego z 21 listopada 1950 r., a nie późniejsza decyzja z lat 90. Powodowie mieli możliwość dochodzenia odszkodowania w trybie art. 160 k.p.a. po wydaniu przez Ministra Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej decyzji z 3 lipca 2003 r. i nie wykazali, czy wykorzystali tryb przewidziany w art. 160 k.p.a. Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia o odszkodowanie z upływem trzech lat od dnia, w którym decyzja stwierdzająca nieważność decyzji będącej źródłem szkody, tj. decyzja z 3 lipca 2003 r., stała się ostateczna.

W toku procesu zmarli: M. R., w miejsce której wstąpił R. R., oraz A. W., którego następcami są D. W. i E. K..

Pismem wniesionym 14 lutego 2014 r. M. N. rozszerzył powództwo do kwoty łącznie 1.054.343 zł, stosownie do wskazanych w pozwie udziałów w odszkodowaniu. Powyższego pisma procesowego nie podpisał, w związku z czym zmiana powództwa pozostawała bezskuteczna do czasu potwierdzenia tej czynności przez M. N. w dniu 7 lipca 2014 r. na rozprawie. Do zmiany powództwa na tej samej rozprawie przyłączyły się powódki: M. S., E. K., D. W. i H. M..

Wyrokiem z dnia 7 lipca 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo, zasądził od powodów na rzecz Skarbu Państwa - Wojewody (...) kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego oraz przejął na rachunek Skarbu Państwa nieuiszczoną część opłaty sądowej.

Sąd Okręgowy ustalił, że powodowie wiążą roszczenie z utratą nieruchomości położonej w O. (dawna nieruchomość (...)) objętej księgą wieczystą Kw.Nr. (...), o łącznym obszarze 1713 m<sup>2</sup>. Nieruchomość ta stanowiła własność S. M. (2) w 2/3 części i A. K. w 1/3 części. Powodowie są następcami prawnymi S. M. (2).

Na nieruchomości w okresie przedwojennym funkcjonowało przedsiębiorstwo (...) w O., które zostało znacjonalizowane decyzją Ministra Handlu Wewnętrznego z 21 listopada 1950 r. w sprawie zatwierdzenia protokołu zdawczo-odbiorczego przedsiębiorstwa. Minister Handlu Wewnętrznego orzeczeniem nr 8 z 14 grudnia 1949 r., wydanym w porozumieniu z Przewodniczącym Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego, przejął to przedsiębiorstwo na własność Skarbu Państwa. Objęcie poszczególnych składników majątkowych przedsiębiorstwa

nastąpiło protokołem zdawczo-odbiorczym z 2 sierpnia 1950 r. Decyzją z 3 lipca 2003 r. Minister Gospodarki, Pracy i Polityki Społecznej stwierdził nieważność decyzji Ministra Handlu Wewnętrznego z 21 listopada 1950 r. w części dotyczącej nieruchomości położonej w O. przy ulicy (...) (dawna ul. (...)) objętej księgą wieczystą pod nazwą (...) o pow. 1713 m<sup>(2)</sup> stanowiącej własność S. M. (2) i A. K..

Wojewoda (...) decyzją z 18 maja 1995 r., nr (...) oraz decyzją z dnia 30 września 1996 r., nr (...) „uwłaszczył” ówczesne przedsiębiorstwa państwowe stwierdzając nabycie z mocy prawa z dniem 5 grudnia 1990 r. użytkowania wieczystego gruntów i własności zabudowań na rzecz (...) oraz (...) w W.. Wojewoda (...) decyzjami nr (...) z 26 sierpnia 2008 r. wskazał, że obie te decyzje - nr (...) i nr(...) wydane zostały z naruszeniem prawa, gdyż z uwagi na okoliczność wyeliminowania z obrotu prawnego decyzji nacjonalizacyjnej przedmiotowa nieruchomość nie stanowiła w dniu 5 grudnia 1990 r. własności Skarbu Państwa, co z kolei stanowiło warunek legalności decyzji wydanych z mocy art. 2 ustawy z 29 września 1990 r. o zmianie ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości. Ponadto Wojewoda stwierdził, że z uwagi na upływ 5 letniego terminu niemożliwym jest uchylene kontrolowanych decyzji.

Wartość utraconej nieruchomości według stanu z dnia 2 sierpnia 1950 r. i cen z roku 2013 wynosi 867.150 zł., natomiast według stanu i przeznaczenia z 2 sierpnia 1950 r. oraz cen aktualnych na datę wydania opinii - 187.175 zł.

Sąd Okręgowy zważył, że powodowie błędnie wskazali art. 417<sup>(1)</sup> § 2 k.c. jako podstawę roszczeń. W niniejszej sprawie uzyskanie prejudykatu w postaci stwierdzenia nieważności decyzji nastąpiło na skutek postępowania wszczętego na wniosek M. S. oraz pozostałych spadkobierców S. M. (2) w sprawie (...), zakończonego wydaniem decyzji stwierdzającej nieważność decyzji z dnia 21 listopada 1950 r. w sprawie zatwierdzenia protokołu zdawczo-odbiorczego przedsiębiorstwa (...) w O. w części dotyczącej przedmiotowej nieruchomości. Właściwą podstawę roszczenia stanowi art. 160 k.p.a.

Powodowie swoje roszczenie powiązali z wadliwymi decyzjami Wojewody (...) z 18 maja 1995 r., nr (...) oraz z 30 września 1996 r., nr (...), na mocy których stwierdzono nabycie z mocy prawa z dniem 5 grudnia 1990 r. użytkowania wieczystego gruntów i własności zabudowań przez (...) Przedsiębiorstwo (...) oraz (...) w W.. Powodowie, upatrują we wskazanych wyżej decyzjach źródła szkody, która polegała na niezgodnym z prawem pozbawieniu powodów prawa własności nieruchomości położonej w O.. W ocenie Sądu taki pogląd jest błędny, a źródłem szkody jest pierwotna wadliwa decyzja nacjonalizacyjna, w której błędnie przyjęto, że przedmiotowa nieruchomość stanowi składnik przedsiębiorstwa (...). Między tą wadliwą decyzją a szkodą istnieje adekwatny związek przyczynowy, o którym mowa w art. 361 § 1 k.c. Ta decyzja zapoczątkowała szkodę powodów, bowiem na jej mocy odjęto przedmiotową nieruchomość z własności poprzedników prawnych powodów, kolejne decyzje były następstwem pierwotnej.

Mając zatem na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy ustalił, iż źródłem szkody nie są wadliwe decyzje z lat dziewięćdziesiątych, lecz decyzja nacjonalizacyjna z 1950r. Dalsze decyzje stanowiły wyłącznie następstwo uprzednio wydanej pierwotnej, wadliwej decyzji nacjonalizacyjnej o upaństwowieniu przedmiotowej nieruchomości.

Roszczenie odszkodowawczej powodów jest materialnie zasadne, bowiem na skutek wydania wadliwej decyzji z 21 listopada 1950 r. powodowie utracili możliwość odzyskania własności przedmiotowej nieruchomości. Ich roszczenia jednak uległy przedawnieniu na podstawie art. 160 § 6 k.p.a. Przewidziany w tym przepisie trzyletni termin przedawnienia liczy się od daty ostatecznej decyzji nieważnościowej z dnia 3 lipca 2003 r., czyli od dnia 17 lipca 2003 r. Gdyby zatem nawet powodowie przyjęli, że źródłem szkody była wadliwa decyzja z 1950 r., a jej wadliwość została stwierdzona decyzją nadzorczą z 3 lipca 2003 r., to skuteczny byłby zarzut przedawnienia roszczenia zgłoszony przez stronę pozwaną. Powodowie jednak nie wywodzą szkody z decyzji z 1950 r., wobec tego nie ma potrzeby rozpatrywania kwestii uznania zarzutu przedawnienia pod kątem art. 5 k.c.

Na uwzględnienie nie zasługiwało również żądanie, które dotyczyło zwrotu utraconych korzyści z braku możliwości korzystania z przedmiotowej nieruchomości. Na podstawie art. 160 § 1 k.c. można żądać wyrównania szkody rzeczywistej a nie utraconych korzyści.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd oparł na treści art. 98 k.p.c. oraz w zw. z § 6 ust. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1348 ze zm.) w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 08 lipca 2005 roku o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. 169, poz. 1417 ze zm.)

Od powyższego wyroku powodowie J. B., K. M., M. M. (1), S. M. (1), H. M., M. N., L. O., M. S., D. S. wnieśli apelację, wnosząc o jego uchylenie w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, względnie o zmianę wyroku przez uwzględnienie powództwa i obciążenie pozwanego kosztami postępowania za obie instancje. Następnie sprecyzowali zakres zaskarżenia przez wskazanie odrębnie dla każdego skarżącego kwoty, co do której wyrok jest skarżony.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, w szczególności co do terminu przedawnienia roszczenia, o którym stanowi art. 160 § 6 k.p.a., a także adekwatnego związku przyczynowego. Zarzucili również naruszenie art. 102 k.p.c.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie przez częściowe uchylenie zaskarżonego wyroku.

Z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia i potrzebę oceny, które decyzje stanowią źródło szkody powodów, Sąd Apelacyjny z urzędu dołączył akta sprawy administracyjnej o odszkodowanie (nr 10/04/O/MG) oraz akta sygnalizowanej Sądowi I instancji przez powodów sprawy I C 222/10 o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym, która była prowadzona przez Sąd Rejonowy w Otwocku.

Na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach administracyjnych Sąd Apelacyjny ustalił, że powódka M. S. we własnym imieniu dochodziła odszkodowania za utraconą nieruchomość, wskazując jako źródło szkody decyzję z 1950 r. i powołując się na decyzję nadzorczą z 3 lipca 2003 r. Do akt administracyjnych przedłożyła przy tym zawartą 29 września 2003 r. umowę cesji roszczeń odszkodowawczych zawartą pomiędzy nią a M. N.. Decyzją z dnia 1 grudnia 2008 r. Minister Gospodarki odmówił M. S. przyznania odszkodowania. Porównanie daty tej decyzji z datą wniesienia pozwu prowadzi do wniosku, że w przypadku tej powódki, w odróżnieniu od pozostałych powodów, nie doszło do przedawnienia roszczenia, gdyby jego źródła poszukiwać w decyzji z 1950 r. Ponadto niewątpliwie powódka wyczerpała administracyjny tryb dochodzenia odszkodowania, aktualny w przypadku decyzji nadzorczej pochodzącej z roku 2003. Na marginesie wskazać trzeba, że odpis decyzji z 1 grudnia 2008 r. był złożony do akt niniejszej sprawy (k. 135), a zatem Sąd Okręgowy dysponował tym dokumentem w dacie wyrokowania.

Zgodzić się natomiast trzeba z Sądem Okręgowym, że powodowie wskazywali jako źródło szkody decyzje wydane w latach 1995-1996 r. stwierdzające nabycie części ich nieruchomości z mocy prawa przez dwa przedsiębiorstwa państwowe. Powodowie przedłożyli przy tym stosowne decyzje nadzorcze wydane przez Wojewodę (...), nr (...) i nr (...), w których Wojewoda stwierdził, że obie decyzje „uwłaszczeniowe” zostały wydane z naruszeniem prawa, jednakże brak jest możliwości ich uchylenia, gdyż od ich doręczenia upłynęło 5 lat. Sąd Okręgowy uznał, że wskazane decyzje co do zasady nie mogą stanowić źródła szkody i wychodząc z takiego założenia nie zbadał przesłanek odpowiedzialność odszkodowawczej pozwanego.

Pogląd Sądu Okręgowego uznać jednak trzeba za błędny. Pomija on bowiem treść wydanych decyzji administracyjnych – nadzorczej z 2003r. i odmawiającej odszkodowania z 2008 r. Zarówno w decyzji nadzorczej z 2003 r., jak i w decyzji odmawiającej odszkodowania właściwy organ administracji stwierdził, że orzeczenie Ministra Handlu Wewnętrznego z 21 listopada 1950 r. nie wywołało skutków nieodwracalnych. W uzasadnieniu decyzji z 3 lipca 2003 r. organ wskazał, że ewentualna utrata własności nie wiąże się z decyzją z 1950 r., uznał wyraźnie, że nie wystąpiły nieodwracalne skutki prawne (k. 45) i stwierdził, że skutki wywołane późniejszymi zdarzeniami mogą stanowić przedmiot oceny w innym postępowaniu administracyjnym o ocenę legalności decyzji Wojewody (...) z 19 maja 1995 r. i 30 września 1996 r. Stanowisko to zostało podtrzymane w decyzji Ministra z 1 grudnia 2008 r. o odmowie przyznania odszkodowania. W

tej decyzji organ uznał, że na skutek decyzji nieważnościowej został przywrócony stan prawny nieruchomości sprzed jej nacjonalizacji, a późniejsze czynności administracyjne, w wyniku których nastąpiło uwłaszczenie nieruchomości, nie przesądzają o niemożności faktycznego zwrotu jej na rzecz właścicieli.

Podkreślić należy, że decyzja stwierdzająca nieważność wcześniejszej decyzji administracyjnej eliminuje decyzję uznaną za nieważną z obrotu prawnego i to ze skutkiem *ex tunc*. Stąd co do zasady właściciel, który bezprawną decyzją administracyjną został pozbawiony własności, może oczekiwać, że własność ta powróci do niego wskutek wydania decyzji nadzorczej stwierdzającej nieważność decyzji nacjonalizacyjnej. Jeżeli natomiast, mimo wydania takiej decyzji, nie nastąpił skutek w postaci powrotu własności do podmiotu uprawnionego, to rozważyć należy, jakie dalsze zdarzenia stanęły temu na przeszkodzie. W szczególności nie jest wówczas wykluczone poszukiwanie źródła szkody w kolejnych decyzjach administracyjnych.

Na tle sporów dotyczących gruntów (...) zostało wyjaśnione m.in. w wyroku Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2014 r., sygn. akt I CSK 474/13, oraz w uchwale z dnia 21 sierpnia 2014 r., sygn. akt III CZP 49/14 (niepubl.), że w przypadku gdy stwierdzono nieważność decyzji administracyjnej odmawiającej przyznania byłemu właścicielowi nieruchomości prawa własności czasowej na podstawie art. 7 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m(...). W. (Dz.U. nr 50, poz. 279 ze zm.), źródłem poniesionej przez niego (jego następców prawnych) szkody może być także wydana z naruszeniem prawa decyzja zezwalająca na sprzedaż lokali w budynku położonym na tej nieruchomości. W uzasadnieniu wyroku w sprawie I CSK 474/13 Sąd Najwyższy podkreślił, że choć w administracyjnym postępowaniu nadzorczym nie dochodzi do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy zakończonej kontrolowaną decyzją, to jednak przed wydaniem decyzji stwierdzającej jej nieważność organ administracji musi poczynić ustalenia co do tego, jakie skutki wywołało jej wydanie i czy są one możliwe do odwrócenia wskutek stwierdzenia nieważności decyzji. Skoro stwierdzenie nieważności decyzji ma przywracać stan zgodny z prawem (wywierać skutek *ex tunc*), to do wydania takiej decyzji powinno dojść wtedy, gdy wydanie orzeczenia na podstawie art. 156 k.p.a. może taki skutek spowodować. W przeciwnym wypadku organ administracji powinien ograniczyć się do stwierdzenia wydania decyzji z naruszeniem prawa, które to rozstrzygnięcie nie wywołuje skutków wstecznych, a jedynie stwierdza ziszczenie się koniecznej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej przewidzianej w art. 160 k.p.a.

Wobec tego zdaniem Sądu Apelacyjnego uznać należy również, że w przypadku, gdy doszło do stwierdzenia nieważności nacjonalizacyjnej decyzji administracyjnej, a mimo to nie nastąpiło przywrócenie prawa własności prawowitym właścicielom, jest uzasadnione poszukiwanie źródła wyrządzonej im szkody w dalszych zdarzeniach, w tym w szczególności późniejszych decyzjach administracyjnych.

W doktrynie (Komentarz do kpa pod red. Wierzbowskiego, 2015) oraz orzecnictwie zwraca się uwagę, że problem nieodwracalności skutków prawnych pojawia się nie tylko przy decyzjach konstytutywnych, ale dotyczy on również decyzji deklaratoryjnych. Naczelny Sąd Administracyjny w uzasadnieniu wyroku z 13.12.2005 r. (I OSK 444/05), rozważając zagadnienie skutków decyzji uwłaszczeniowej, zwrócił uwagę na to, że wprawdzie uwłaszczenie następuje z mocy samego prawa, ale przepisy prawa wymagały potwierdzenia tego faktu decyzją właściwego organu, wydaną w postępowaniu, w którym organ ten obowiązany jest badać, czy w sprawie wystąpiły normatywne przesłanki warunkujące uwłaszczenie. W razie stwierdzenia wadliwości procesu uwłaszczenia organ władny jest podjąć decyzję wadliwość tę usuwającą. Brak zaś decyzji uwłaszczeniowej powoduje, że państwowa osoba prawna nie może występować jako użytkownik wieczysty gruntu i właściciel znajdujących się na nim budynków. W jego ocenie obrót cywilnoprawny niektórymi składnikami mienia nieruchomego, jaki nastąpił po wydaniu przez Wojewodę decyzji uwłaszczeniowej i decyzji komunalizacyjnej, nie ma bezpośredniego związku z orzeczeniami nacjonalizacyjnymi, lecz został umożliwiony przez wydanie decyzji uwłaszczeniowych i komunalizacyjnych i jest ich skutkiem.

Z punktu widzenia cywilistycznej teorii normalnego związku przyczynowego budzi wątpliwości stanowisko NSA, podkreślające wymóg bezpośredniego związku skutku prawnego uznanego za nieodwracalny z decyzją i uznające, że pośredni związek nie może być podstawą do przyjęcia tezy o wystąpieniu nieodwracalnego skutku prawnego (wyrok NSA z 13.12.2005 r., I OSK 268/05, Legalis). Z perspektywy reguł rządzących odpowiedzialnością deliktową

wątpliwości budzi też pogląd, zgodnie z którym przy ocenie kwestii "odwracalności" skutków prawnych decyzji nie powinny być brane pod uwagę późniejsze zdarzenia, które mogą stwarzać przeszkody w przywróceniu uprawnień lub nadaniu obowiązkom ich pierwotnego kształtu, nie są to bowiem bezpośrednie skutki wykonania samej decyzji (wyr. NSA z 28.9.2001 r., I SA 326/01, Legalis). Nie wydaje się, aby przepisy k.p.a. uzasadniały stosowanie koncepcji bezpośrednich skutków decyzji w miejsce koncepcji normalnego związku przyczynowego. Sąd powszechny w sprawie o odszkodowanie nie może jednak całkowicie abstrahować od praktyki organów administracji i sądownictwa administracyjnego w sprawach, w których warunkiem wstępnym dochodzenia odszkodowania na drodze cywilnej jest uzyskanie w postępowaniu administracyjnym decyzji nadzorczej. Wydaje się zatem nieuprawnione poszukiwanie przez sąd w skontrolowanej decyzji źródła szkody w sytuacji, gdy organ administracji wyraźnie uznał swoim orzeczeniem nadzorczym, że decyzja ta nie wywołała nieodwracalnych skutków prawnych.

Ponieważ decyzja nieważna traci byt prawny ze skutkiem wstecznym, to wydanie decyzji stwierdzającej nieważność decyzji z 1950 r. powinno przywrócić powodowi własność nieruchomości. Skoro tak się nie stało, to należy ustalić, jakie późniejsze zdarzenia stanęły na przeszkodzie temu, by powodowie odzyskali swoją nieruchomość. W tej sprawie wskazać trzeba na decyzje uwłaszczeniowe z lat 1995-96. Wobec stwierdzenia nieważności decyzji nacjonalizacyjnej, to one właśnie stanęły na przeszkodzie temu, aby własność powróciła do prawowitych właścicieli. Takie stanowisko zajęli Minister Gospodarki decyzją z 1 grudnia 2008 r. odmawiając M. S. odszkodowania i jednoznacznie przedstawiając w uzasadnieniu przyczyny odmowy (k. 135-137). Działając w zaufaniu do organów administracji publicznej oraz dysponując decyzją nieważnościową, która jednak nie przywróciła im własności, powodowie mogli w okolicznościach tej sprawy upatrywać źródła szkody w decyzjach uwłaszczeniowych, choć są to decyzje o charakterze deklaratoryjnym, a ponadto niewątpliwie ich wydanie było możliwe dlatego, że istniała wówczas w obrocie prawnym decyzja z 1950 r.

Co więcej, sądy powszechne w dwóch wyrokach wydanych w sprawach z powództwa spadkobierców S. M. (2) również uznały, że wyeliminowanie z obrotu prawnego decyzji z 1950 r. nie przyniosło skutku w postaci przywrócenia powodowi tytułu własności, a to właśnie z uwagi na późniejsze decyzje uwłaszczeniowe. Powołując się na decyzję nadzorczą z 3 lipca 2003 r. powodowie dochodzili przeciwko Skarbowi Państwa i użytkownikom wieczystym w sprawie I C 222/10 przed Sądem Rejonowym w Otwocku uzgodnienia treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym. Powództwo to zostało prawomocnie oddalone, a Sąd Rejonowy wskazał, że skoro w obrocie pozostają decyzje uwłaszczeniowe, gdyż nie stwierdzono ich nieważności a jedynie wydanie ich z naruszeniem prawa, to samo stwierdzenie nieważności aktu nacjonalizującego przedmiotową nieruchomość nie przywróciło jej własności powodowi. Sąd Rejonowy powołał się ponadto na wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z 16 marca 2007 r. w sprawie IV Ca 82/07, którym oddalono powództwo M. S. przeciwko (...) i małżonkom K. o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości, a Sąd Okręgowy wówczas również uznał, że wobec niepodważenia decyzji uwłaszczeniowych, sama negatywna ocena legalności decyzji z dnia 21 listopada 1950 r. nie przywróciła własności nieruchomości następcom prawnym S. M. (2).

W takich okolicznościach uzasadnione było zatem uznanie, że to decyzje uwłaszczeniowe Wojewody (...) z 1995 i 1996 r., które zostały uznane za wydane z naruszeniem prawa decyzjami tegoż Wojewody z 26 sierpnia 2008 r., nr (...) i (...), stanowią źródło szkody powodów, albowiem to one stanęły na przeszkodzie temu, aby po stwierdzeniu nieważności decyzji z 21 listopada 1950 r. własność nieruchomości powróciła do prawowitych właścicieli.

Przeciwny pogląd Sądu Okręgowego, który doprowadził do oddalenia powództwa wprost wskutek dyskwalifikacji wskazanego zdarzenia jako możliwego źródła szkody, nie zasługuje zatem na podzielenie. W konsekwencji uznać trzeba, że Sąd Okręgowy nie zbadał istoty sprawy, co uzasadnia uchylene zaskarżonego wyroku w granicach zaskarżenia i przekazanie sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Wyjaśnić w tym miejscu trzeba, że część powodów wskazując zakres zaskarżenia wyszła poza granice rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym wyroku. W stosunku do tych osób, które nie rozszerzyły powództwa przed Sądem I instancji, wyrok podlegał uchyleniu do ponownego rozpoznania wyłącznie w granicach roszczenia zgłoszonego w pozwie, a w pozostałej części, tj. ponad dochodzone przed Sądem Okręgowym kwoty, ich apelacja podlegała odrzuceniu jako niedopuszczalna (wniesiona w tym zakresie przeciwko nieistniejącemu rozstrzygnięciu), o czym orzeczono w punkcie drugim wyroku Sądu Apelacyjnego.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności oceni, czy wobec zawartości akt administracyjnych, tj. zalegającej tam umowy cesji, powodowi M. N. służy legitymacja czynna. Legitymacja pozostałych powodów nie budzi natomiast wątpliwości. Wobec tego obowiązkiem Sądu będzie ustalenie, jaką szkodę w ich majątku wyrządziły wskazane decyzje uwłaszczeniowe, które pozostają w obrocie prawnym i które wskazane zostały przez Sąd Rejonowy jako przeszkoda uniemożliwiająca wpisanie powodów jako właścicieli do księgi wieczystej. Następnie Sąd Okręgowy ustali wartość wyrządzonej szkody, uwzględniając aktualne ceny, zaś stan nieruchomości (w tym także przeznaczenie jej w planach zagospodarowania przestrzennego) - na dzień wyrządzenia szkody, tj. dzień wydania decyzji uwłaszczeniowych z 1995 i 1996 r.

Paulina Aslanowicz Marzena Konsek-Bitkowska Dorota Markiewicz